

Z LEŚNEGO ŚWIATA

Nr 5/2018 (106)

ŚWIAT: Los robotnika leśnego wg FAO

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) stworzyła dwa dokumenty mające zwrócić szczególną uwagę na problemy związane z bezpieczeństwem pracowników sektora leśnego i rolniczego. Zostały zaprezentowane na VI Międzynarodowej Konferencji Inżynierii Leśnej w Nowej Zelandii. Wysoki rangą oficer FAO stwierdził, że mimo, iż zagrożenia w tych sektorach są dobrze znane i większość pracowników jest ich świadoma, to jednak nigdy za wiele uwagi by kontrolować i redukować ryzyko z tym związane. Szczególnie podkreślono niebezpieczeństwo związane z przegrzaniem pracowników w rejonach tropikalnych i pustynnych. Opracowania "*Managing Heat in Agricultural Work*" oraz "*Accident reporting and analysis in forestry: guidance on increasing the safety of forest work*", dostępne są na stronie FAO w zakładce *Nowości*.

Źródło: www.fao.org (BK)

NIEMCY: Nowe standardy FSC

Od 1 czerwca b.r. certyfikaty FSC dla niemieckich lasów będą wydawane na podstawie nowych standardów, wynegocjowanych przez około 200 podmiotów wchodzących w skład FSC-Niemcy, wśród których są znane organizacje jak Greenpeace, WWF, NABU, lecz również związki zawodowe, m. in. IG BAU i BDF. Najważniejsze zmiany polegają na położeniu większego nacisku na ochronę gleby, co oznacza ograniczenie powierzchni dróg wywozowych i szlaków zrywkowych do 13,5 % gruntu leśnego. Zręby zupełne (maksymalnie 1 ha) są dopuszczalne tylko w celu odnowienia sosny i dębu. Wprowadzono dalsze obostrzenia w zakresie wprowadzania gatunków nierodzimych, których udział nie może przekraczać 20 %. Niedozwolone jest pozyskanie całych drzew na zrębki oraz użytkowanie drobnicy, poza określonymi wyjątkami. Zaostrzono przepisy dotyczące wydawania uprawnień dla osób pracujących pilarkami.

Obecnie 10 % lasów niemieckich jest poddane certyfikacji według systemu FSC. Lasy certyfikowane w poprzednich latach będą musiały przejść procedurę weryfikacyjną według nowych standardów najpóźniej do 1 czerwca 2019 roku.

Źródło: www.fsc-deutschland.de (TZ)

IRLANDIA: Gospodarka leśna na Zielonej Wyspie

Fergal Leamy, dyrektor naczelny Coillte - państwowej firmy zarządzającej lasami w Irlandii, szacuje, że produkcja irlandzkiej gospodarki leśnej podwoi swoją wartość do prawie 5 mld € w ciągu następnych 10 lat. Według dyrektora Coillte państwo wciąż nie wykorzystuje swojego potencjału leśnego, a poziom zalesień i odnowień jest znacznie poniżej średniej europejskiej. Leamy podkreśla, że tylko ok. 11% ziemi Republiki jest zalesione, co w porównaniu do średniej europejskiej (wynoszącej 38 %) daje nikły wynik. Przypomnijmy, że Fergal Leamy przejął urząd dyrektora Coillte w 2015 r. i zastąpił z rozpoczęcia intensywnego procesu restrukturyzacji firmy. Jego działania doprowadziły do podwojenia kapitału operacyjnego firmy z 15 mln € w 2016 r. do 30 mln € w 2017 r. W 2017 roku firma osiągnęła również rekordowe przychody w wysokości prawie 300 mln €. W rezultacie wypłaciła rządowi Irlandii dywidendę w wysokości 8 mln € - o 29% większą niż w poprzednim roku.

Źródło: www.irishtimes.com/business (HS)

NIEMCY: Podwyżki dla leśników

Sukcesem związków zawodowych zakończyła się nocna runda negocjacji płacowych dla pracowników sektora publicznego. Dotyczy to także leśników zatrudnionych w lasach państwowych i komunalnych, których reprezentantem w rokowaniach był Związek Niemieckich Leśników (BDF). Przeciętny wzrost wynagrodzeń w sferze publicznej ma wynieść średnio 7,5 % w rozłożeniu na 30 miesięcy. Przewodniczący BDF Ulrich Dohle wyraził zadowolenie z osiągniętego porozumienia, zwłaszcza zagwarantowania podniesienia minimalnej płacy dla leśników rozpoczynających karierę zawodową. Jego zdaniem, zaproponowanie im niższych wynagrodzeń byłoby dla nich „uderzeniem w twarz” i nie rokowałoby szans na zatrudnienie odpowiedniej liczby dobrze wyszkolonych fachowców.

Źródło: www.forstpraxis.de (TZ)

FINLANDIA: Mapa szkód od wiatru

W ramach projektu "Myrskypuu" (z fińskiego *Drewno pohuraganowe*) ma być opracowana ogólnodostępna, darmowa mapa ukazująca rejony zagrożone szkodami od wiatru w drzewostanach. Odbiorcami tych informacji będą głównie właściciele lasów, nabywcy drewna a także również osoby zajmujące się sprzedażą ubezpieczeń od tego typu zagrożenia. Oszacowanie stopnia zagrożenia drzewostanu ma się opierać na zniszczeniach już istniejących w danym drzewostanie i jemu przyległych, lokalnych warunkach wiatrowych oraz okresowi, przez który ziemia pozostaje zamrznięta podczas zimy. Prognozy będą bardzo szczegółowe, aż do poziomu pojedynczych komórek w siatce 16m x 16m. Uwzględnione zostaną także kontury terenu i otwarte przestrzenie, takie jak jeziora. Uszkodzenie definiuje się w pięciostopniowej skali.

"Będziemy również badać, czy prognozy zmieniłyby się, gdybyśmy wykluczyli najniższy punkt skali. Z drugiej strony, aby dokonać pomyślniej prognozy, potrzebujemy wystarczającej liczby obserwacji" - mówi Suzanne Suvanto, z Fińskiego Instytutu Zasobów Naturalnych (LUKE). W związku z tym zasadnicze pytanie brzmi, czy niskie i wysokie stopnie uszkodzenia są równie prawdopodobne w tym samym typie drzewostanów. Według Suvanto wydaje się, że usunięcie najniższej klasy uszkodzeń nie zmieni rozkładu uszkodzeń w prognozie szkód.

Źródło: www.forest.fi; www.smy.fi/en (BK, KJ)

SZWECJA: Cenne lasy miejskie

Szwedzka Agencja ds. Leśnictwa ogłosiła nowy raport na temat wartości społecznych lasów. Podkreśliła w nim pilną potrzebę działań w kierunku ochrony lasów w aglomeracjach miejskich przed przekształceniem w tereny budowlane. Szwedzka Agencja ds. Leśnictwa proponuje nowe cele i wsparcie finansowe w celu ochrony lasów znajdujących się w pobliżu dużych miast, a także zmiany w przepisach dotyczących prawa leśnego.

Źródło: www.skogsstyrelsen.se (HS)

FINLANDIA: Trzebież korytarzowa

Trzebież korytarzowa działa w inny sposób niż trzebież selekcyjna: w nim wszystkie drzewa są usuwane z korytarzy biegnących pod kątem prostym od jednego szlaku zrywkowego do drugiego. W projekcie badawczym prowadzonym przez Fiński Instytut Zasobów Naturalnych (LUKE), trzebież korytarzowa była dotychczas testowana tylko w młodych drzewostanach sosnowych. Wyniki są obiecujące. W pierwszej trzebieży metoda korytarzowa jest bardziej wydajna niż trzebież selekcyjna.

Badania prowadzono w drzewostanie zdominowanym przez sosnę, który był dobrze zagospodarowany, bez naturalnego podrostu, który utrudniałby pozyskanie. Prowadzono cięcia odpowiadające pierwszej trzebieży, drzewa zostały wycięte na korytarzach o szerokości 1-2 m. Prace zostały wykonane przy użyciu zwykłego harwestera.

"Wyniki spełniają kryteria ustalone przez Fińskie Centrum Leśne dla dobrej gospodarki leśnej i wyglądu obszaru po pozyskaniu" - powiedział Yrjö Nuutinen, naukowiec z LUKE. Korytarzowa trzebież okazała się szybsza niż metoda tradycyjna. Liczba zebranych metrów sześciennych na godzinę może być znacznie wyższa niż w przypadku trzebieży selekcyjnej.

Fiński Instytut Badawczy Leśnictwa, jeden z poprzedników LUKE, badał wcześniej skutki trzebieży korytarzowej dla lasu. W badaniu tym przez 20 lat po pozyskaniu monitorowano strukturę zasobności i przyrost. Badanie wykazało, że strata przyrostu spowodowana przez trzebież korytarzową korytarza nie była duża, w porównaniu do tradycyjnej metody pozyskania, ale nadal występowały pewne straty. Według Nuutinena niższe koszty pozyskania mogą jednak zrównoważyć utratę przyrostu.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

USA: Bliźniaki syjamskie w świecie zwierząt

Dwugłowy jeleń został znaleziony przez grzybiarza w lesie na terenie stanu Minnesota w USA. Bliźniaki syjamskie prawdopodobnie urodziły się martwe, ale to i tak pierwszy tego typu znany przypadek. Grzybiarz przyniósł je do Departamentu Zasobów Naturalnych w Minnesocie, gdzie zbadał je dr Gino D'Angelo wraz z zespołem. Miały one oddzielne szyje i głowy, lecz ich grzbiety były ze sobą połączone. Miały wspólną wątrobę, ale oddzielne śledziona i przewody pokarmowe, a także serca, choć umieszczone w jednym worku osierdziowym. Testy laboratoryjne przeprowadzone na płucach wykazały, że nigdy nie oddychały one powietrzem, stąd wniosek, że urodziły się już martwe. Znalezione je jednak zadbane i w naturalnej pozycji, co sugeruje, że tania (pod wpływem instynktu macierzyńskiego) próbowała jednak się nimi zaopiekować po urodzeniu. Naukowcy przeszukali literaturę naukową do 1671 roku i znaleźli tylko 19 potwierdzonych przypadków zrosłaków bliźniąt występujących u dzikich zwierząt. Poprzednie przypadki miały miejsce także u mulaków białoogonowych i we wszystkich przypadkach rodziły się martwe. Bliźniaki syjamskie występują u ludzi z częstotliwością od 1: 50 000 do 1: 100 000 urodzeń. Przyczyny, zarówno u ludzi jak i u zwierząt nie są do końca znane. Uważa się, że jest to nienaturalne rozszczepienie komórek podczas wczesnego rozwoju zarodków. Wyniki badań opublikowano w „American Midland Naturalist”.

Źródło: www.independent.co.uk (TH)

POLSKA: Pierzasty imigrant

Zielone upierzenie i duży, intensywnie czerwony dziób, to aleksandretta obroźna (*Psittacula krameri*) - nowy gość wśród polskiej awifauny. W tym roku ornitologzy w Nysie stwierdzili pierwszy udany lęg tego gatunku. Skąd się wziął w naszym kraju ten egzotyczny gość? Z Afryki? Z Indii? Niestety nie, większość może pochodzić z Odry, bo Niemcy to wschodnia rubież licznej, stabilnej i ciągle rosnącej europejskiej populacji aleksandretty. Zielone papugi żyją też w Wielkiej Brytanii – ok. 20 tys., w Belgii – 10 tys., w Holandii – 6 tys., tyle samo w Grecji, Niemczech, Hiszpanii czy we Włoszech. Niedawno pojawiły się także u naszych południowych sąsiadów. W ocenie specjalistów aleksandretta zbuduje w Polsce w miarę stabilną populację, ponieważ nie istnieją czynniki, które akurat w naszym kraju miałyby im to uniemożliwić. Z drugiej strony oddziaływanie nowego gatunku na zastane środowisko, sądząc z doświadczeń krajów zachodniej Europy, nie będzie zbyt duże.

Źródło: www.polityka.pl (HS)

ISLANDIA: Dlaczego tak mało lasów?

„Co zrobić, gdy zgubisz się w lesie na Islandii? Wstań”. Dowcip ten doskonale oddaje charakterystykę krajobrazu naturalnego wyspy. Według leśniczego Brynjólfa Jónssona, głównym powodem niskiej lesistości Islandii jest to, że pierwsi osadnicy wycinali i wypalali drzewostany na potrzeby hodowli produkcji bydła i produkcji węgla drzewnego. Pierwotnie, lasy zajmowały około 35% powierzchni wyspy, większość lasów zniknęła w średniowieczu (do około 1600 roku), a obecnie wynosi ona mniej niż jeden procent. Islandia jest bardzo młoda pod względem geologicznym (ma zaledwie 15 milionów lat). Jej młody i wrażliwy ekosystem nie był gotowy na kolonizację ze strony ludzi i przywiezionego przez nich bydła. Stąd deficyt gatunków roślin wysokopiennych, których obecnie jest mniej niż 500. Bez pokrywy leśnej łatwo mogą ulec zakłóceniu także i inne elementy ekosystemu. Pozbawiona ochrony przed wiatrem gleba szybciej ulega procesom erozji. Przez ostatnie 100 lat udało się zasadzić drzewa tylko na około 0,4 % powierzchni kraju. Pod koniec obecnego stulecia planowane jest osiągnięcie progu 4 do 5 % powierzchni lądowej. Niestety, po kryzysie finansowym w 2008 roku dotacje na cele leśne zmniejszono o połowę, co znacznie spowolniło proces sadzenia drzew. Drewno i papier importowane są z zagranicy, choć przy odrobinie wysiłku i szczęścia, popyt mogłaby w pełni zaspokoić rodzima produkcja.

Źródło: grapevine.is (TH)

FINLANDIA: Nowe wyroby z drewna (2)

Nowe produkty biogospodarki leśnej są wprowadzane na szeroką skalę. Całkiem sporo z nich to również dobre przykłady gospodarki o obiegu zamkniętym, niekoniecznie zwiększające użytkowanie lasów.

Obuwie z nanocelulozy

Nanoceluloza jest wytwarzana z pulpy poprzez ścieranie lub obróbkę chemiczną. Otrzymane bardzo małe włókna tworzą substancję o znacząco innych właściwościach. Konwencjonalne włókna są przekształcane w tysiące mniejszych nanowłókien, co oznacza, że ich łączna powierzchnia jest olbrzymia. Duża powierzchnia poprawia przyleganie pomiędzy włóknami, a zatem powstaje tworzywo o dużej wytrzymałości. Pozwala to na produkcję zupełnie nowych rodzajów wyrobów z nanocelulozy, zastępując na przykład tworzywa sztuczne, włókna syntetyczne i powłoki chemiczne. Równocześnie zachowuje dobre właściwości masy celulozowej, takie jak lekkość i biodegradowalność. W ramach projektu realizowanego na uniwersytecie w Aalto wyprodukowano już z nanocelulozy krzesła piknikowe, ramy rowerowe i elementy obuwia.

UPM opracowało sklejkę ognioodporną

Sklejka WISA-SpruceFR firmy UPM otrzymała najwyższą klasyfikację ogniową. Łączy w sobie najlepszą jakość i właściwości wytrzymałościowe z najlepszymi właściwościami ognioodporności, jakie kiedykolwiek uzyskał produkt drzewny. W przeciwieństwie do wielu innych ognioodpornych produktów drewnianych, odporność ogniowa WISA-SpruceFR nie wpływa na właściwości techniczne sklejki.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

USA: Pożary prywatne i państwowe

Naukowcy z Oregon State University przeanalizowali szereg pożarów kompleksów leśnych obsadzonych daglezją w południowozachodnim Oregonie. Wnioski płynące z obserwacji wskazują na większą podatność na uszkodzenia młodych plantacji zarządzanych przez właścicieli zorientowanych na produkcję drewna. Jest to spowodowane niższym położeniem koron oraz cienką korą - co jest zrozumiałe, ale nie tylko z tego powodu. Lasy nastawione na produkcję drewna są jednogatunkowe i jednopiętrowe. Z tych badań wynika dalsza potrzeba analizowania jak pożar rozprzestrzenia się na obszarach będących pod różnymi formami własności i o odmiennej formie zagospodarowania.

Źródło: www.sciencedaily.com (BK)

ROSJA: Jak palić to z rozmachem

Tylko w dniu 3 maja na terenie Federacji Rosyjskiej 79 pożarów trawiło obszar prawie 100 000 ha powierzchni leśnej. Jako ich przyczynę podaje się czynniki naturalne. Największe pożary wystąpiły na terenie regionu Amur gdzie 13 pożarów trawiło na raz ponad 75 000 ha lasu. Według agencji Interfax w akcję ratunkową zaangażowanych było ponad 3000 osób, 578 jednostek straży pożarnych oraz 51 gaśniczych statków powietrznych.

Źródło: www.rustimb.com (BK)

USA: Atak pumy

Dwóch rowerzystów jechało przez las w okolicach North Bend (w stanie Waszyngton, USA), gdy natknęli się na pumę. Ta zabiła jednego z nich i ciężko raniła drugiego. Nieżyjącą ofiarę puma zaciągnęła do swojej nory i częściowo tam schowała. Ranny rowerzysta uciekał przez trzy kilometry, zanim wezwał pomoc. 31-latek zadzwonił na numer alarmowy i powiadomił odpowiednie służby. Ratownicy odwieźli go do szpitala w Seattle. Mężczyzna miał głębokie rany od pazurów. Funkcjonariusze ruszyli w ślad za pumą. Pokonali szlak rowerowy, którym jechali nieszczęśnicy, aby znaleźć miejsce ataku. Gdy natknęli się na porzucony rower, wiedzieli, że są blisko. Odnaleźli ją nad ciałem ofiary, wepchniętym do jamy. Odstraszyli zwierzę, a następnie zastrzelili w głębi lasu. To drugi śmiertelny atak pumy w stanie Waszyngton od 100 lat. Zwierzęta te są czwartymi pod względem wielkości kotami na świecie. Ludzi atakują jednak niezwykle rzadko.

Źródło: www.o2.pl (TH)

JAPONIA: Wandalizm w bambusowym zagajniku

Co najmniej 100 bambusowych drzew w słynnym bambusowym zagajniku „Arashiyama” w Kioto zostało oszpeconych przez graffiti w alfabecie angielskim, chińskim i koreańskim wykonane za pomocą ostrych przedmiotów (np. szczyrzyków). Zagajnik położony jest na w zachodniej części dawnej stolicy Japonii - Kioto i jest wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz jednym z najczęściej fotografowanych miejsc w mieście.

Menedżer, pan Takayuki Suzuki, powiedział, że drzewa są połączone swoimi korzeniami, więc jeśli jedno z nich ucierpi, to pozostałe również odczują tego skutki. Wiadomość ta pojawiła się w mediach tego samego dnia, kiedy Japońska Izba Turystyki (JTB) odnotowała kolejny wzrost liczby zagranicznych turystów do Japonii. Od stycznia do kwietnia tego roku było ich 10,5 mln odwiedzających (o 15,4% więcej niż w ubiegłym roku). Najwięcej turystów pochodziło z Korei, Chin i Tajwanu. W odpowiedzi na akty wandalizmu, umieszczone zostaną powiadomienia w różnych językach, aby ostrzec turystów przed konsekwencjami niszczenia drzew. Rozważa się podniesienie wysokości ogrodzeń, wprowadzenia opłat za wstęp oraz wysokich grzywien. Uszkodzone drzewa planuje się usunąć, aby nie wpływały na kondycję zdrowotną pozostałych.

Źródło: www.straitstimes.com/asia/ (TH)

USA: Nie ufaj GPS

Jacob Cartwright, 22-letni kierowca ciężarówki należącej do firmy Little Trees Transportation miał za zadanie przetransportować ładunek chipsów ziemniaczanych z Portland do Nyssy w stanie Oregon w USA. Nie znając dobrze rejonu dostawy, postanowił wprowadzić cel w GPS. Niestety system nawigacji wskazał mu złą trasę. Kiedy zdał sobie sprawę, że się zgubił, był już środek nocy. Gdy zdecydował się zawrócić, jego ciężarówka zaczęła się niebezpiecznie zsuwać po zaśnieżonej i błotnistej drodze w kierunku stromego nasypu, lecz ostatecznie utknęła. Bez dostępu do telefonu Jacob zdecydował, że pójdzie pieszo w kierunku wskazanym przez GPS. Pomimo głodu, nie dotknął nawet transportowanego towaru. Nie miał z sobą wody ani jedzenia. Przemierzał okoliczne lasy w poszukiwaniu pomocy i wędrował tak przez cztery dni. Podczas ostatniej, czwartej nocy, wcisnął się w kłodę leżącą na ziemi, aby nie zmarznąć. Policja szukała Cartwrighta i jego ciężarówki przez cztery dni po zgłoszeniu zniknięcia. W końcu go odnaleziono. Udało mu się dotrzeć do głównej drogi, gdzie przypadkowy kierowca zawiózł go do domu. Następnie przewieziono go do szpitala. Na pytanie dlaczego nie otworzył ani jednej paczki chipsów znajdujących się w ciężarówce, odpowiedział, że nie bierze rzeczy, które do niego nie należą.

Źródło: trans.info/en/ (TH)